

KS. ADAM SIEDLECKI

ROLA JANA CHRZCICIELA W MISJI CHRYSYTA WEDŁUG SERGIEJA N. BUŁGAKOWA*

Misją Kościoła jest ukazywanie i głoszenie Chrystusa w królestwie Bożym, które ciągle się zbliża. Pierwszym jej wyrazicielem był Jan Chrzciciel (Mt 3, 2). Szczególną rolę Jana Chrzciciela w misji Jezusa podkreśla teologia i literatura prawosławna.

O. Sergiej Nikołajewicz Bułgakow, jeden z przedstawicieli duchowej arystokracji rosyjskiego prawosławia, jak go nazwał N. Bierdiajew¹, wyjaśnił dogmatycznie kult Jana Chrzciciela w prawosławiu. Najbardziej zwartą doktrynę o Janie Chrzcicielu przedstawił on w książce *Drug Żenicha*², która jest podstawą niniejszego artykułu. Pewne elementy nauki o św. Janie Chrzcicielu odszukać można w innych jego pracach, jak: *Pietr*

* Urodził się 6 lipca 1871 roku w Liwniku w guberni orłowskiej jako syn kapłana prawosławnego. W 1894 roku ukończył Uniwersytet Moskiewski (wydział prawa) i został asystentem przy katedrze ekonomii politycznej, którą objął w 1906 roku. Studiował także marksizm w Niemczech, gdzie pod wpływem idealizmu nawraca się. W 1918 roku przyjmuje święcenia kapłańskie. Jego działalność naukową, a zwłaszcza koncepcje sofiologiczne potępił patriarchat moskiewski i emigracyjny sobór biskupów prawosławnych w Śremskich Karłowcach w 1935 roku. Bułgakow bronił się uzasadniając, że kwestionowane w jego nauce elementy są jego prywatną opinią teologiczną. Dzięki metropolicie paryskiemu Eulogiuszowi, zwolennikowi wolności badań teologicznych, mógł kontynuować swoją pracę naukową. Profesor teologii dogmatycznej i rektor Prawosławnego Instytutu Teologicznego św. Sergiusza w Paryżu. O życiu Bułgakowa zob. L. Zander. *Bog i Mir*. T. 2. Paris 1948; N. Bierdiajew. *Filosofija swobodnago Ducha. Problematika i apologija christijanstwa*. Paris 1928; Serafim [Sobolew] archiepiskop. *Zaszczita Sofianskoj jeresii protojerejem S. Bułgakowym pred licom Archijerejskago Sobora Russkoj Zarubiežnoj Cerkwi*. Sofia 1937; J. Klinger. *Bułgakow (Sergiej Nikołajewicz)*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 2. Lublin 1976 kol. 1204 - 1207.

¹ Jw. s. 125.

² Paryż 1927.

i *Joann. Dwa pierwoapostoła*³ oraz *Prawosławie. Oczerki uczenia Prawosławnej Cerkwi*⁴. Koncepcja joannologii Bułgakowa nie doczekała się jeszcze wyczerpującego opracowania w literaturze polskiej. Zasługuje ona na uwagę, gdyż swoją oryginalnością oddziałuje dziś na myślicieli zachodnich i przyczynia się do pogłębienia myśli teologicznej.

Bułgakow w celu wyjaśnienia roli Jana Chrzciciela w misji Jezusa Chrystusa analizował te fragmenty poszczególnych ewangelii synoptycznych, które mówią o Janie i jego działalności przygotowującej wystąpienie Jezusa. Bułgakow używał charakterystycznego dla prawosławia rosyjskiego terminu „Poprzednik Nadchodzącego” (*Priedtieczna Griaduszczago*). Określenie to wyraża czasowe następstwo obydwóch misji i ścisłą więź między Janem Chrzcicielem a Jezusem. Chcąc w pełni zrozumieć Jana należy zawsze tę więź uwzględniać⁵

Pierwszy i podstawowy tekst analizowany przez Bułgakowa i przez niego porównany do „mowy pogrzebowej”⁶ to świadectwo Jezusa o Janie. Przedstawili je z pewnymi wariantami Mateusz (11, 7 - 19) i Łukasz (7, 24 - 35).

Bułgakow komentując pytanie Jezusa: „Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?” wskazuje, że obraz trzciny posłużył Jezusowi do ukazania właściwej przyczyny, dla której Żydzi gromadzili się wokół Jezusa. Jezus używając tego obrazu wyraził przeciwieństwo słabości trzciny, czyli moc i wielkość swojego Poprzednika. Kontynuując pytania: „[...] coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego?” [Mt 11, 8] Jezus jeszcze mocniej wyraził prawdę, że „nie widok ludzkiej próżności i przepychu, nie pozorna wielkość [...] przyciągały ludzi na pustynię, albowiem nie ona jest miejscem takiej wystawności”⁷, ale surowa asceza Jana.

Dalsza część mowy Jezusa: „Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym,

³ Paryż 1926.

⁴ Paryż [1965]. Wydanie w języku francuskim: *L'Orthodoxie*. Paris 1932. W okresie 1898 - 1944 Bułgakow napisał i opublikował 28 książek, ponad 180 artykułów, 80 przemówień z zakresu filozofii, teologii, ekonomii. Ukazały się w języku rosyjskim, niemieckim, angielskim, francuskim i rumuńskim. Najważniejsze to wielka trylogia o bogoczości, którą tworzą: *Agniec Bożyj*. Paryż 1933 (chrystologia), *Utiesziciel*. Paryż 1936 (pneumatologia), *Niewiasta Agnca*. Paryż 1945 (eklezjologia i eschatologia) i tzw. mała trylogia złożona z: *Kupina nieopalimaja*. Paryż 1927, *Drug Zenicha*, *Lestwica Iakowlja*. Paryż 1929. Żadnego dzieła Bułgakowa nie przetłumaczono na język polski.

⁵ Zob. S. Wiszniałow. *Swiatyj wielkij prorok priedtieczna i kriestitiel' Gospodień, Joann*. Moskwa 1879 s. 65 - 66.

⁶ *Drug Zenicha* s. 146.

⁷ Tamże s. 147.

o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę” (Mt 11,9 - 10) i uzasadnia funkcję proroctwa Jana Chrzciciela. Bułgakow pisał, że jest to służba „[...] większa niż proroctwo, albowiem prorocy głosili przyszłość, a dla Jana głoszona przez niego przyszłość jest także terażniejszością, którą on widzi, zna i świadczy o niej. W tym sensie jest [Jan — podkr. A. S.] orędownikiem Starego i Nowego Testamentu”⁸, będąc ostatnim prorokiem starego Zakonu jest zarazem pierwszym prorokiem nowych czasów. Stoi na ich granicy. Przez jego służbę realizuje się wcielenie Boże, spełnia się zakon i prorocy oraz dokonuje się chrzest Jezusa, który był zstąpieniem Ducha Świętego na ludzką postać Boga-Człowieka. To Jan głosi prorocstwo pokuty jako przygotowanie do nadejścia królestwa Bożego: „Nawróćcie się bo bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 3, 2).

Analizując dalszą część wypowiedzi Jezusa Bułgakow skupił swoją uwagę na wątku antropologicznym. Odpowiedział na może trochę naiwnie sformułowane pytanie: kim jest Jan jako człowiek? Odpowiedź ukształtował na podstawie tekstu ewangelii Mateusza: „Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on” (11, 11). Właśnie te słowa są podstawą do zrozumienia chrześcijańskiej antropologii. Bułgakow opierając się na tej wypowiedzi Jezusa twierdzi, że wielkość Jana „[...] jest to wielkość czystości, świętości, braku zepsucia”⁹. Prawdziwie wielki jest więc ten, kto bardziej niż inni przybliżył się do tej wielkości człowieka, którą uzyskuje się poprzez uwolnienie od grzechu¹⁰. Jan jest jej wzorem i głosicielem. Dlatego Bułgakow podkreślał ogromne znaczenie misji Jana Chrzciciela, aktualnej w każdym czasie ziemskiej wędrówki człowieka do Boga. Jan jest wzorem przez wolne i pełne poświęcenie siebie Chrystusowi, ofiarne oddanie siebie Bogu. Stąd wielkość człowieka nie wyraża się w tym co posiada, w przysłowiowych dziesięciu talentach otrzymanych od Boga, które przez Niego mogą być odebrane, ale wyłącznie w tym komu lub czemu ten dar, jakim jest życie człowieka, będzie poświęcony i jak będzie wykorzystany. W tym znaczeniu wszyscy ludzie są jednakowo powołani do duchowej wielkości, do wzrastania duchowego. Wszyscy w swoim powołaniu są jednakowo wielcy, ale każdy sam decyduje o swojej wielkości lub małości. Człowiek dążąc do świętości dzięki otrzymanej od Boga łasce nie może przebóstwić się do końca. Wyrażają tę prawdę wspomniane słowa: „[...] najmniejszy w

⁸ Tamże.

⁹ Tamże s. 151.

¹⁰ To właśnie Jan jest w *Proskomidii* (przygotowanie darów) wymieniony jako pierwszy między wszystkimi świętymi. Ma to miejsce w prawosławiu słowiańskim. W liturgii greckiej wymienia się najpierw Michała i Gabriela.

królestwie niebieskim większy jest niż orł' Słowa te nie zwalniają z dążenia do doskonałości, bo człowiek może i powinien do niej dążyć. W niej bowiem następuje spotkanie tego, co boskie i tego, co ludzkie. Świętość Jana Chrzciciela będąca szczytem starotestamentowej świętości, w porównaniu ze świętością nowotestamentową wydaje się być naturalna i bez łaski, chociaż taka nie jest.

Innym aspektem rozpatrywanym przez Bułgakowa jest stosunek narodu do Jana Chrzciciela. Opierając się na dalszej części wypowiedzi Jezusa (Mt 11, 16 - 19; Łk 7, 30 - 35) zarysował pełniejszy obraz posłannictwa Jana. Uznał, że Chrystus za pomocą porównań demaskuje nieśtałość i samowolę narodu. Odrzucenie chrztu Janowego było odrzuceniem woli Bożej. Jezus ukazał Jana Chrzciciela jako człowieka w pełni oddanego swojej służbie, który wypełnił swoje dzieło bez zastrzeżeń. Postawił Jana ponad wszystkich proroków, jako tego, który najpełniej i ostatecznie objawił światu Chrystusa. Do niego odnoszą się słowa „największy ze zrodzonych z niewiast”, które są w pełni zrozumiałe dopiero w odniesieniu do Chrystusa.

Po analizie świadectwa, które wypowiedział Jezus o Janie Chrzcicielu, przeszedł Bułgakow do analizy opisów ewangelicznych momentu chrztu Jezusa, najważniejszego dzieła Jana. O świadomości swojego zadania świadczą słowa Jana: „[...] przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi” (J 1, 31).

Bułgakow stawia na równi posłannictwo Jana i rolę Matki Bożej we wcieleniu. Chrzest, tak jak narodziny Jezusa, jest tak samo ważnym elementem wcielenia — jest duchowym narodzeniem. To dowartościowanie chrztu Jezusa nie odbiega od ujęć teologicznych pierwszych wieków¹¹. W ewangelii według Mateusza chrzest Jezusa jest opisany prosto i zwyczajnie: „Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego” (3, 13). Nie można jednak uważać tego wydarzenia za przypadkowe czy samowolne, bo było ono wewnętrznie konieczne. Chrzest Jezusa nie jest chrztem pokuty, oczyszczenia. Chrzest Jana, który był chrztem z wody, stał się Chrztem Duchem Świętym¹². To wydarzenie było istotą jego służby. W stosunku do niego wszystko inne wydaje się drugorzędne. I nie stwarzają trudności w zrozumieniu słowa Jana: „To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie” (Mt 3,14).

Powstaje jednak problem: czy Jezus ochrzcił się tylko dlatego, aby

¹¹ Teodor Studyta. *Tworenijsa*. T. 2. St. Petersburg 1908 s. 134.

¹² Na uwagę zasługuje fakt, że w Kościele starożytnym święta narodzenia i chrztu mają jedną wspólną nazwę ἐπιφάνεια (Objawienie). Zbliżenie i upodobnienie tych świąt wyraża się także w schemacie liturgii szczególnie przedświątecznych (22 - 24 XII oraz 2 - 5 I).

objawić pokorę, sam nie potrzebując chrztu, czy także go potrzebował? Chrztost Chrystusa to jakby wylanie Ducha na ludzkość, a nie przyjęcie go. Podczas chrztu w Jezusie została objawioną pełnia boskości, gdy na jego ludzką postać zstąpił Duch Święty pod postacią gołębicy. „Pan stał się Chrystusem Pomazańcem, Χριστός, co należy tłumaczyć ὑπὸ τοῦ πνεύματος ἁγίου: imię Ducha Świętego ukryte w imieniu Chrystusa”¹³. chrztu zakończył czas wzrostu i umacniania Chrystusa. Wszedł On w pełnię wieku. Objawienie Boże podczas chrztu jest nowym i ostatecznym usynowieniem. Duch Święty schodząc na Syna Bożego świadczy o Jego szczególnym synostwie i jednocześnie dokonuje usynowienia. Co potwierdzają z całą mocą słowa Ojca: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 17). Chrztost Jezusa to rzeczywiście duchowe narodziny Chrystusa.

Niewątpliwie narzucają się dwa podstawowe problemy: Czy Bułgakow nie pomniejsza roli Maryi jako Bogarodzicy? Czy nie jest to teologia bliska herezji adopcjanizmu?¹⁴ Problemy te rozwiązał już III Sobór Powszechny w Konstantynopolu w 680 roku. Wyjaśniono wtedy, że Maryja jest naprawdę Bogarodzicą, albowiem poczęty i narodzony przez Nią, jest istotnie Synem Bożym, Przedwiecznym Słowem i Drugą Osobą Trójcy Świętej.

Bułgakow uważał, że pełnia ludzkiej natury i pełnia „bogoczości” nie zostały osiągnięte już w okresie niemowlęcym, w momencie samych narodzin Chrystusa: „Narodzony jest prawdziwym Bogiem, chociaż Bogoniemowlęciem (*Bogomładzieniec*)”¹⁵. Posiada wszystkie możliwości, które z czasem ujawnią się w działalności Jezusa. Chrztost jest tak ważnym wydarzeniem w życiu Jezusa, że bez niego trudno sobie wyobrazić początek misji Jezusa. Podobnie jak trudno sobie wyobrazić życie bez narodzin. Tak więc rola Jana Chrzciciela w misji Jezusa jest równie doniosła, jak Maryi w narodzeniu Jezusa.

Chrztost nie był ostatnim etapem dojrzewania Jezusa do wypełnienia swojej misji. Według relacji Mateusza (4, 1) poddany On został jeszcze doświadczeniu na pustyni, które było jego ostatnim świadectwem. Pierwsze publiczne wystąpienie Jezusa jest już głoszeniem prorocstwa o sobie i Dobrej Nowiny o królestwie Bożym. „Służba Pana — pisze Bułgakow — od początku była drogą na Golgotę. Jego przyjście do Jana zawierało skrycie podjęte postanowienie wypełnienia woli Ojca do końca [...]. Zanurzenie w wodach Jordanu było praobrazem śmierci na Golgocie i trzydniowego pobytu w grobie oraz chrześcijańskim chrztostem w

¹³ *Drug Zenicha* s. 82.

¹⁴ Uczył, że Maryja urodziła człowieka, który potem stał się Chrystusem, Synem Bożym.

¹⁵ *Drug Zenicha* s. 85.

śmierci Zbawiciela. To, co dokonane zostało przed trwożą w Getsemani: Ojczy, bądź wola Twoja; pradokonało się już w Jordanie”¹⁶.

Bułgakow rozwiązuje również trudny problem konieczności udziału Jana Chrzciciela w chrzcie Jezusa, a mianowicie czy poświęcenie się Bogu i zstąpienie Ducha Świętego mogło się dokonać bez jęgo udziału. Odpowiedź uzyskał analizując całość dzieła Chrystusa. To, co dokonało się dla człowieka musiało też być jemu zakomunikowane, musiało dokonać się z ludźmi i pośród nich. Dlatego posłuszeństwo Syna Człowieczego objawione zostało w obrazie pokory ludzkiej przed Bogiem, w Janowym chrzcie Jezusa. Nie byłby chrzest możliwy bez Chrzciciela, gdyż oznaczałoby to — jak uważa Bułgakow — „[...] samowychwalanie, odtrącenie całego rodzaju ludzkiego jako niepotrzebnego lub niegodnego. Przeciwnie, Pan był pokorny nie tylko przed Bogiem, ale i przed ludźmi, których wybrał na swych braci aby dać im obraz pokory. A było to możliwe tylko przez współudział drugiego, czyli Chrzciciela, a nie przez samo-ochrzcenie. Pan na tym etapie swojej ziemskiej drogi potrzebował chrzciciela, ale nie każdy mógł nim być, bowiem pokora mogła stać się poniżeniem i ośmieszeniem, jeśliby chrzciciel był grzeszny i niegodny. Potrzebny był ten, który był wolny od grzechu, który bez drżenia mógł stać w czasie chrztu, kiedy otworzyły się niebiosy. Jeden jedyny z całego rodzaju ludzkiego godny jest tego, by służyć potrzebie Syna Człowieczego, ochrzcić Go. Jego to od wieków przygotował Pan na swoich drogach, żeby stał na swoim miejscu, wtedy gdy przybliży się ku niemu Baranek Boży, który zgładzi grzechy świata, żeby skłonić swoją głowę pod ręką Chrzciciela”¹⁷. Dlatego Janowi, jakby w nagrodę za dokonany czyn, została objawiona tajemnica Trójcy Świętej.

Według Bułgakowa chrzest Jezusa był nie tylko objawieniem Bożym, zstąpieniem Ducha Świętego, ale także spotkaniem Boga-Człowieka z Izraelem. Przygotował je Jan Chrzciciel, który jest zarazem jakby ustami ludzkości, jej sercem zwróconym do Zbawiciela. W tym wyrażona jest wielkość Jana, świadka, który mówiąc: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” (J 1, 29) świadczy o tym, że zna w pełni tajemnicę wcielenia Bożego. W Janie dokonało się objawienie Chrystusa światu i ludziom. W chrzcie Jan jako poprzednik jest tym, który przygotował drogę Panu, jest pomostem między Nim a grzesznymi ludźmi. Jest tym, który rozpoczął przed Jezusem przepowiadać królestwo Boże. Jego rola nie ograniczyła się tylko do chrztu Pana. Jan był apostołem, który głosił nadejście Chrystusa, świadczył o nim wobec rodzaju ludzkiego i w jego imieniu. W konsekwencji tego Pan został przyjęty i uzna-

¹⁶ Tamże s. 86.

¹⁷ Tamże s. 87 - 88.

ny na ziemi jako Syn Boży, a w momencie chrztu objawiona została tajemnica Trójcy Świętej.

Bułgakow uważał, że świadectwo Jana wyprzedzające wyznanie Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16) nie jest niczym innym, jak tylko powtórzeniem wypowiedzi Jana. Jan ma bezpośredni udział w stawianiu się Jezusa Chrystusem, tj. Pomazańcem, i to on daje świadectwo o tym namaszczeniu Duchem Świętym. Prawosławny teolog uznał jednak, że świadectwo Jana jest mimo wszystko tylko „wyznaniem Poprzednika [...]. Ono powinno być przeżyte, doświadczone, odkryte dla ludzkości w osobach apostołów, powinno być post factum, a nie ante factum. Wyznanie Piotra natomiast jest poprzedzone i uwarunkowane wypowiedzią Poprzednika, tak jak przyjęcie przez ludzi Mesjasza musiało być poprzedzone i uwarunkowane pojawieniem się Poprzednika. Ale później staje się ono zadaniem do wykonania, wezwaniem do działania”¹⁸. Jan jest więc pierwszym apostołem (apostolem apostołów). Jego świadectwo jest początkiem Kościoła Chrystusowego na ziemi, początkiem apostołstwa. Oddanie siebie i swoich uczniów na służbę Chrystusowi jest uwierzytelnieniem tego faktu.

Chrzest i świadectwo o Chrystusie kończą misję Jana. Ewangelisci po opisie chrztu od razu przechodzą do opisu uwięzienia i męczeńskiej śmierci Jana tak, jak gdyby pozostała część jego życia nie miała już istotnego znaczenia. Jednak tak nie jest, gdyż to pozorne usunięcie się Jana w cień Mistrza nie jest bez znaczenia dla całości dzieła Jezusa¹⁹.

Tylko Jan w swojej ewangelii podał niektóre informacje o życiu poprzednika Chrystusa po chrzcie Jezusa. Interesujący jest fakt, że Jan Chrzciel, znając tajemnicę Mesjasza, sam nie szedł za Nim, nie stał się Jego uczniem i nie wędrował po kraju przepowiadając pojawienie się Mesjasza.

Bułgakow usiłował też rozwiązać problem chrztu Jana. Wspomniał, że zdanie Chrzciela: „To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?” (Mt 3, 14) było różnie interpretowane. Między innymi św. Jan Damasceński mówił o chrzcie Jana przez położenie ręki na głowie Chrystusa i o chrzcie własną krwią. Bułgakow natomiast uważał, że „Jan, tak jak i wszyscy ludzie, obarczony pierwotnym grzechem, potrzebował odkupienia i w Chrystusie miał wybawiciela od grzechu [...] męczeńska śmierć Jana jest dla niego chrztem krwią, dokonanym jednak wcześniej niż Golgota i Pięćdziesiątnica. Chrzest ten mógł osiągnąć pełnię swojej siły dopiero w życiu pozagrobowym, po zejściu Chrystusa do piekieł i po Pięćdziesiątnicy”²⁰. Tłumacząc mistycznie sło-

¹⁸ Tamże s. 100 - 101.

¹⁹ Tamże s. 103.

²⁰ Tamże s. 107.

wa Jana Chrzciciela: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3, 30) wyjaśnił Bułgakow, że każdy kto przychodzi do Chrystusa i chce stać się jego przyjacielem powinien zadać śmierć swojej dotychczasowej osobowości, czego doskonałym wzorem był Jan Chrzciciel.

Nie zastanawiał się natomiast bliżej Bułgakow nad stosunkiem chrztu Janowego do chrztu Chrystusowego. Wspomina tylko przy analizie tekstu ewangelii według Jana 10, 41 - 42 („Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprawdzie nie uczynił żadnego znaku, ale że wszystko co Jan o Nim powiedział, było prawdą. I wielu tam w Niego uwierzyło”), że była to pełnia świadectwa o Janie już po jego śmierci. Stąd wyciągnął Bułgakow wniosek o wzroście ziarna słowa Janowego i jego owocach²¹.

Innym, bardzo ważnym, pośmiertnym świadectwem o Janie Chrzcicielu było świadectwo samego Chrystusa: „Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię, abyście byli zbawieni. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał” (J 5, 34 - 35). Użyte tu są podstawowe obrazy dla ewangelii Jana — światła i ciemności. Bułgakow zwrócił uwagę na fakt, że nie ma tu mowy o posłannictwie Jana Chrzciciela, ale o tym, kim on był. W znaczeniu nieustannego przebywania przed Bogiem i oświecenia Duchem Świętym nazywany jest Jan Chrzciciel — aniołem. Będąc człowiekiem i łącząc zarazem w sobie pełnię istnienia ludzkiego anielskiego jest nawet wyżej od nich²².

Nie można więc zaprzeczyć, że Chrystus wielokrotnie mówił o Janie podkreślając jego wielkość. Fakt ten w pełni dowartościowała liturgia i teologia prawosławna. Jednak nie świadczy to wcale o przewartościowaniu roli Jana Chrzciciela w dziele Jezusa, lecz właśnie o jej dowartościowaniu. Joannologia S. N. Bułgakowa jest poszerzającym, żywym i aktualizującym spotkaniem z tekstami Ewangelii, mówiącymi o św. Janie Chrzcicielu. Lektura dzieł Bułgakowa pozwala w pełni odczytać posłannictwo Jana, może też przyczynić się do nowego ujęcia roli Jana w misji Jezusa przez teologów nieprawosławnych. Doniosłą rolę problematyka ta ma do spełnienia również w dialogu ekumenicznym.

²¹ Tamże s. 120.

²² Tamże s. 118. Motyw wywyższenia Jana Chrzciciela często jest spotykany w ikonografii.

DIE ROLLE JOHANNES DES TÄUFERS IN DER MISSION CHRISTI NACH SIERGIEJ N. BUŁGAKOW

Zusammenfassung

Die Lehre der Orthodoxen Kirche über die Person Johannes des Täufers und über seine Rolle in Erlösungswerk Christi gehört zu den originellen Elementen der östlichen Theologie. Eine Analyse der Theologie Bułgakows ergab Reminiszenzen zur Lehre der östlichen Kirchenväter. Sein Blick enthält jedoch auch eine ganze Reihe origineller Elemente. In meinen Forschungen bemühte ich mich, Bułgakow fortwährend mit der Lehre der Bibel zu konfrontieren. Ich habe auch die reiche Tradition der Ostkirche, deren besonderer Ausdruck die Lehre der Kirchenväter und die Liturgie ist, ausgenutzt. Hier wurde die Person Johannes des Täufers im Aspekt der Gestalt an sich sowie seiner Tätigkeit dargestellt. Eine besondere Stelle nimmt die Bibelszene der Taufe ein, als die erste Offenbarung Christi und in ihm der ganzen Heiligen Dreieinigkeit. Das Verständnis der Botschaft des Johannes ist sehr breit und nicht nur auf seine Rolle als Täufer Jesu begrenzt; er ist auch der Vorgänger des nach ihm Kommenden. Besonders zeigt uns wohl die Lehre vom heiligen Johannes dem Täufer den platonischen Einfluß bei Bułgakow. Wir sehen das schon im Erheben des Täufers über alle Geschöpfe, obwohl er nur der war, der den Weg Christi vorbereitet hatte und angesichts der Offenbarung Christi in den Schatten trat. Eine Analyse des theologischen orthodoxen Denkens führte uns zur synthetischen Fassung der Theologie Johannes des Täufers, die in Bułgakows Lehre einen wichtigen Gegenstand seines Interesses bildet. Sie erscheint als originelle dogmatische Konzeption, die aus der Reflexion des Verfassers über die orthodoxe Theologie hervorst. Als solche bildet sie einen wertvollen Beitrag zum Schatz der Kultur des christlichen Ostens.

Übersetzt von *Jan Dmochowski*